

Jak szczoteczka do zębów potrafi powstrzymać bałagan w domu

written by Ewa Koziół

Przeciwieństwem do wypowiedzanego przez Ciebie słowa „bałagan” będzie słowo „porządek”. Wydaje nam się, że czysty dom to dom, w którym panują spokój, harmonia i porządek. Takie przekonanie skutkuje wieloma bezsensownymi decyzjami podejmowanymi w procesie sprzątania. Tymczasem dom, w którym panują czystość i porządek, to dom DOBRZE ZORGANIZOWANY.

0 co chodzi?

Mieszkańcy domów, w których bałagan jest częstym gościem, czują się zawstydzeni jego obecnością; wiedzą, że muszą coś zmienić, jednak nie wiedzą, jak to zrobić. Dlatego pewnego dnia wstają i postanawiają: „Dość tego!”. I zaczynają generalne porządki, które zwykle zajmują im cały dzień, a czasami nawet kilka dni.

[et_bloom_inline optin_id=optin_7]

W obłędzie sprzątania wykonują wiele niezaplanowanych czynności, które mają na celu pozbycie się bałaganu. Często dobór tych czynności jest chaotycznym zlepkiem zadań, po ukończeniu których pojawia się upragniona czystość.

Porządek utrzymuje się kilka dni. Po tym czasie bałagan w magiczny sposób powraca. „*Abba fatima*, było i ni ma” – jak mówi moja babcia. Denerwujemy się i mamy poczucie, że zwyczajnie w świecie nie jesteśmy w stanie tego opanować. Bałagan nas przerasta, a my szukamy usprawiedliwień: a to dzieci, a to za mało czasu po pracy.

Gdzie leży problem? Dlaczego dom nie może pozostać czysty na dłużej? Powód jest jeden: BRAK STRATEGII. Oczekujemy, że po maniakalnym czasie generalnych porządków zdarzy się cud i nasz dom w magiczny sposób pozostanie czysty na lata.



Teraz zadam Ci pytanie: jak często gubisz szczoteczkę do zębów? Kiedy ostatni raz nie mogłaś jej znaleźć?

Otóż to! Nie znam nikogo, kto by zgubił szczoteczkę do zębów. Wiesz, dlaczego tak się dzieje? Ponieważ odkryłaś sekret porządków: wydajność. Twój umysł doszedł do wniosku, że dla szczoteczki do zębów najlepsze jest takie miejsce, w którym łatwo po nią sięgnąć, ale i w które łatwo ją odłożyć.

Używanie danego przedmiotu staje się banalnie proste, wręcz automatyczne, dlatego więc nie wykorzystać tej wiedzy w

innych miejscach? Dlaczego nie sprawić, że sprząatanie będzie wymagało jedynie niewielkiego nakładu pracy? Przecież Ty już wiesz, jak to robić.

Jak to działa?

Potrzebujesz określić dwie strefy: startu i końca. Przedmioty, które najczęściej lądują w przypadkowych miejscach, nie posiadają zgranych obu tych stref. Czyli: np. pilot leży na półce znajdującej się przy wejściu do pokoju, choć niewygodnie jest odkładanie go tam, gdy kończysz oglądać telewizję. Najchętniej odłożyłabyś go np. za zagłówek sofy. Bingo! To jest miejsce, w którym powinien leżeć pilot! Za zagłówkiem, aby łatwo było sięgać po niego i odkładać na miejsce. Rozumiesz koncept stref startu i końca?

Rozejrzyj się po domu i sprawdź, co leży przypadkowo gdzieś rzucone. Zastanów się, dlaczego tak się dzieje.

[et_bloom_inline optin_id=optin_7]